

GŁOS ŚLUBELSKI

PISMO CODZIENNE

PRZEDPŁATA w Lublinie bez odnośnienia: miesięcznie mk. 700, kwartalnie mk. 2.000. **W Lublinie z odnośnieniem do domu** mies. 800 m. kw. 2300. **I z przesyłką poczt. na prowincję** miesięcz. mk. 900, kwart. m. 2600. **Ceny ogłoszeń za wiersz milimetr. lub jego miejsce:** przed tekstem mk. 100, w tekście mk. 175, za tekstem mk. 70. Nadesłane mk. 100. Nekrologi mk. 100. Drobne ogłoszenia za wyraz 40 mk., duże litery — jak za wyraz, tłusty druk podwójnie, najmniejsze ogłoszenie 400 mk. Ogłoszenia w niedziel. i świąt. numer. o 25% droższe.

UWAGA: Artykuły pisane pismem nieczytelnym, nie na jednej stronie, pomieszczone nie będą. Rękopisów Redakcja nie zwraca.

Redakcja otwarta od godz. 10-ej rano do 5-ej popoł.
Skrz. poczt. № 98.

Adres: Lublin, ul. Kościuszki 10. — Konto Poczt. Kas. Oszcz. 100.666.

Administracja otwarta od godz. 9-ej rano do 6-ej wiecz.
Telefon № 184.

Środa, dn. 12.7 r. b.
Drugi gościnny występ JARACZA
„Szczęście Franja“.
Czwartek, dn. 13.7 r. b.
Trzeci gościnny występ JARACZA
komedia **„MEDOR“** francuska.

Pierwszorządny
Kino-Teatr
„CORSO“

KINO. DZIŚ. KINO.
OFIARA POZORU
Wybitny dramat w 5-ciu wielkich aktach.
W roli głównej piękna i urocza L... D...
Kino czynne codz. od g. 6 1/2 do 11 1/2 wiecz. Muzyka Koncertowa codz. od g. 7-ej do 11-ej pod batutą St. Turalskiego.
DIREKCJA C. DONATO.

JOZEF AŁAPIN.
dyda. oddz. wenerycz. Chor. skóry,
światł. cewki. lecz. prom. Roentgena.
skie - Przedmieście 57, I p.
— 1 i 4 — 7; panie 1 — 2.

Telegramy.

Wznowienie kom. rządu w Lublinie.

WARSZAWA. 11.7. (Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu Rada Ministrów rozstrzygnęła między innymi wniosek o powołanie Komisariatu rządu w Lublinie.

Wznowienie bawarskich ministrów.

BERLIN. 11.7. (Tel. wł.). Z Monachium donoszą, że bawarski min. spr. Schweyer i min. handlu Hamm, w Berlinie bujnie przedstawiali rządko rządu bawarskiego w sprawie o ochronie republiki — i do Monachium i złożyli sprawę do Rady Ministrów. Zasadnicze rozstrzygnięcia bawarskie nie zostały uwzględnione w pertraktacjach. Rząd bawarski obecnie nie decyduje postanowienia, się zachować wobec stanowiska Rzeszy.

Wznowienie marki niemieckiej — w Anglii.

LONDYN. 11.7. (Tel. wł.). W Anglii spadł panikę niemieckiej wywołanej zaniepokojenie. Lloyd George i Chamberlain postanowili na dziś w sprawie tej naradę z gabinetem angielskim. Rząd angielski zażądał od Rady Najwyższej. Rząd angielski zwrócił się do posła Stanów Zjednoczonych w Londynie, aby o sytuacji poinformować swój rząd.

Wznowienie spadku marki niemieckiej.

BERLIN. 11.7. (Pat.) Organ „Freiheit” zajmuje się przyczyną spadku marki niemieckiej, podając, iż planowa akcja prawicy przeciw państwu. Dziennik żąda przeprowadzenia śledztwa przez państwowy i ukarania winnych.

Wznowienie spadku waluty węgierskiej.

BUDAPEST. 11.7. (Pat.) Minister skarbu oświadczył, że spadek waluty węgierskiej jest wynikiem spadku marki niemieckiej. Rząd poczynił energiczne kroki, aby przeciwdziałać temu.

Kara śmierci za zdradę.

BUDAPEST. 11.7. (Pat.) Gabryel b. porucznik rezerwy węgierskiej armii skazany na karę śmierci przez sąd wojenny, za usiłowanie zniszczenia ważnych i tajnych dokumentów wojskowych czeskiemu biurogowskiemu w Presburgu. Wyrok wykonany.

P. Jan Dąbski o Józefie Piłsudskim — w 1918 r.

WARSZAWA. 12.7. (Tel. wł.) Wobec wygłoszenia przez p. J. Dąbskiego, w dn. 7 b. m. w Sejmie pięknej i młodzieńczej apologii Nacz. P., nie od rzeczy będzie przypomnieć tu, co to swego czasu wypisywał p. J. D. o Józefie Piłsudskim, wspólnie z p. Olkiewiczem w wydawanej „Gazecie ludowej” (Rocz. III; № 34 i 35): „Niestety, jak ongiś w Państwie polskim nie było zgody, a górowała pycha i ambicja jednostek, tak i w obecnej wojnie znalazł się człowiek, który był wysunięty przez swoich na czoło.

Powiedział on sobie w duszy: „Albo ja, albo nikt” i doprowadził do tego, że znaczna część Legionów nie złożyła przysięgi, nakazanej przez Radę Regencyjną, służącej wierność służby przysiężnemu królowi i Ojczyźnie; doprowadził do stracenia honoru wojskowego, bo żołnierz, który, dawszy słowo, cofa je, traci honor. Hańba to rycerskiego narodu polskiego! Jakże niepodobny jest ten nieudany wódz Piłsudski do naszego bohatera z przed stu laty, ks. Józefa Poniatowskiego, co wolał zginąć w Elstrze, niż złamać słowo żołnierskie „Bóg mi powierzył honor Polaków, Bogu go oddam”...

Legiony, przy utworzeniu się Rady Stanu, oddały się bez zastrzeżeń pod jej rozkazy, do niej też wszedł Piłsudski. Za jego to zgodą ułożono przysięgę, a on oświadczył, że złoży tę przysięgę. I cóż dzieje się z tym człowiekiem, którego obowiązkiem było stać ponad wszystkimi partiami narodu? Oto staje on na czele jednej partii P. P. S. i mniejszych grup o zbliżonych poglądach i w chwilach, najważniejszych dla narodu polskiego, przeciwstawia się Radzie Stanu, występuje z niej i rozbiła Legiony, wydaje rozkaz, by nie słuchano Rady, by wojsko przysięgi nie składało. Ten popełnił żołnierski haniebnego czynu, do cofnięcia słowa danego — i czyż są słuszne powody — rozważmy: w 1914 roku, tworząc Legiony, mówił, że jedyna to żywa gwarancja niepodległości Polski, dziś żąda martwej, na papierze i mówi przez swoich zwolenników, że nie potrzeba wojska. Chce on teraz jakiejś milicji ludowej, a później może wystarczą mu bojówki partyjne. Świat się tak nie reformuje prędko, jak ten pan zmienia zdania”.

A jakże radykalnie sam p. J. Dąbski zmienił zdanie o p. Piłsudskim.

Zapowiedź rozruchów komunistycznych w Bawarii.

BERLIN. 11.7. (Tel. wł.). Wiadomości, nadchodzące z Bawarii, zapowiadają wielkie rozruchy komunistyczne, które obecnie przygotowują się w różnych miastach Bawarii. Wstępem do nich są różne wykroczenia, powtarzające się systematycznie. I tak: w Eiden. na Górnym Palatynie, pewien właściciel fabryki został dotkliwie pobity, przyczem jednocześnie zaatakowano magistrat i redakcję dzienników „burżuazyjnych”. W kilku miastach Górnej Bawarii robotnicy poodejmowali obrazy w kościele. Z Monachium donoszą, że do okolic zagrożonych wysłano specjalne oddziały policji „kaiserleuter”. W Palatynie robotnicy przesłuchiwali urzędników miejskich, badając ich przekonania polityczne. W Frankenteil demonstrujący robotnicy zażądali od redakcji dzienników narodowych, aby zmieniły kierunek, gdyż w przeciwnym razie redakcje zostaną zdemolowane.

Wiece protestujące na Śląsku Górnym.

KATOWICE. 11.7. (Pat.) „Standard Polski” pisze, że w Rybniku odbył się wielki wiec protestujący przeciw gwałtom nad ludnością polską w niemieckiej części G. Śląska. Uchwalono rezolucję, w której lud polski żąda zastosowania energicznych środków przeciw gwałtom niemieckim nad ludem polskim, rezolucja opiewa, że ani policja, ani wojsko niemieckie nie daje obrony ludności przeciw gwałtom. Codziennie nadchodzą wiadomości o zabiciu Polaka, zburzeniu domów polskich granatami. Jesteśmy świadkami zbrodni mówiącej rezolucja, równających się pod względem ohydy zbrodniom popełnianym przy tępieniu Armieńczyków przez Turków podczas wojny światowej. Lud polski w niemieckiej części G. Śląska krwawi tysiącami ran i błąka się bez dachu nad głową, a Niemcy na polskiej części G. Śląska używają ochrony i spokoju.

Wyrok na morderców Tissy.

BUDAPEST. 11.7. (Pat.) Trybunał wojskowy wydał wyrok na morderców Tissy, których uznano winnych gwałtu. Mordercy zostali skazani na roboty przymusowe od 2 do 3 lat. Winy morderstwa nie można było ustalić, ponieważ oskarżeni działali pod przymusem psychicznym, wprawdzie oskarżeni mogli byli nie wykonać rozkazu, ale otrzymali go w cywilu, gdzie obowiązywały prawa wojenne i odmawiając narażali własne życie.

Przymusowa „emigracja”.

BUDAPEST. 11.7. (Pat.) Władze jugosłowiańskie w nocy z 8 na 9 wycofano z łóżek 200 Węgrów przebywających w Jugosławii i nie pozwalając im się ubrać, wsadzono do towarowego pociągu i odstawiono do granicy Węgier, po przesunięciu wagonów na terytorium węgierskie szyny zabarykadowano, aby przeszkodzić ich powrotowi.

Badania w sprawie zająć wileńskich.

WILNO. 11.7. (Pat.) Komisja sejmowa do zbadania sprawy zająć wileńskich podała w poniedziałek badaniu następujące osoby. Naczelnika wydziału bezpieczeństwa Janowskiego, szefa sztabu D. O. K. podpułk. Zamorskiego, komendanta żandarmów rotmistrza Kirtiklisa, oraz poszkodowanego w zajęciu st. przodownika Sielawskiego, oraz szereg osób, które same zgłosiły się do przesłuchania, Zarząd T-wa Rozwój, delegację ligi robotniczej, nadrabina Rubinsztejna i urzędnika starostwa Aleksandrowicza, który był na obydwóch odczytach p. Chameca.

Sabotaż w Irlandji.

DUBLIN. 11.7. (Pat.) Zniszczono część linii kolejowej między Dundalk a Droghera, tak że połączenie między Belfastem a Dublinem zerwano, poczyniono też wiele szkód w poł. Irlandji.

Rozszerzenie oskarżenia es-erów.

MOSKWA. 11.7. (Pat.) Oskarżenie przeciw pierwszej grupie es-erów rozszerzono, oskarżeni są o należenie w powstaniu karelskim i współpracy z konstytuanta rosyjską w Paryżu. Przypuszczają, że pierwsza grupa podsądnych skazana będzie na śmierć.

Rozwój kapitału prywatnego w Rosji.

MOSKWA. (Polp.) Wyższa rada gospodarcza rozesała komitetom giełdowym cyrkularz, w którym zaznacza rozwijającą się rolę kapitału prywatnego w operacjach giełdowych. Rada poleca podtrzymywać ten objaw przez zwerbowanie prywatnych osób i organizacji do składu członków giełdy i komitetów giełdowych.

Wiadomości telegraficzne.

(Pat.)

— Rząd sowiecki odrzucił propozycję arcybiskupa Kanterbury w sprawie utworzenia komisji dla zbadania przesładowań kleru łacińskiego przez rząd bolszewicki.

— Z Moskwy donoszą, że w składzie rządu sowieckiego oczekują zmian personalnych. Minister oświaty Lunaczarskij ma opuścić zajmowane stanowisko, miejsce jego ma zająć Trockij.

— Prasa fińska podaje, że sowieci nie są zadowoleni z przebiegu procesu esserów. Postanowiono utworzyć specjalną komisję do zbadania sprawy, w skład komisji wejdą Trockij, Dzierżyński i Kamieniew.

— Wczoraj nastąpiło w Krakowie otwarcie zjazdu związku zawodowego pracowników farmaceutycznych Rzeczypospolitej.

— Urzędowe cyfry otrzymane w Genewie głównego komitetu pomocy dla głodnych, działającego pod przewodnictwem Nansena, wykazują, że w Rosji i na Ukrainie żywności jest 640,305 dzieci, 391,214 dorosłych, razem 1.031.591 osób.

Wiadomości Kościelne.

Porządek nabożeństw w Kościele Ks. Karmelitów bosych.
W dni powszednie: 1-sza msza św. o godz. 6 m. 30 rano, 2-ga msza św. o godz. 8-ej rano, 3-cia msza św. o godz. 9-ej rano.
W niedziele i święta: o godz. 8-ej i 9-ej msza św., o godz. 10 m. 30 suma z kazaniem. Nieszpory o g. 5-ej. Spowiedź odbywa się codziennie z rana, od godz. 6-ej i pół i po południu, w każdą sobotę, niedzielę i święta, oraz w każdy pierwszy piątek wigilijny miesiąca od 4-ej do 6-ej po południu.

DZIWIWA OBRONA!

Przed kilkunastu dniami towarzystwo „Rozwój” urządziło cykl odczytów p. Jaxy Chamca w Wilnie. Odczyty te traktowały o sprawie żydowskiej, omawiając ją wszechstronnie, wszakże w sposób rzeczowy i spokojny. Prelegent objeżdżał ze swoimi referatami całą Polskę i wszędzie zyskał sobie duży posłuch licznego audytorjum, oraz uznanie ze strony słuchaczy i prasy.

To samo miało miejsce i u nas w Lublinie, gdzie następnie zorganizowano lub. oddz. „Rozwoju”.

W Wilnie wygłosił on dwa pierwsze z cyklu odczyty, które również cieszyły się dużym powodzeniem, wszakże nie podobają się jednemu lewicowemu urzędnikowi, przyslanemu przez miejscowe starostwo. P. starosta uznał to zdanie swego wysłannika za słuszne i zakazał dalszych odczytów. Gdy na odczyt niedzielny zgłosiło się wielu robotników nie wiedząc o zakazie, miejscowa Liga Robotnicza zwróciła się do p. starosty z prośbą, aby jeżeli już nie chce odwołać swego zakazu i pozwolić na odbycie się zapowiadzanego referatu zgodził się przynajmniej dla zaspokojenia licznych tłumów, które zapewne przybędą, urządzić jakiś wiec na zupełnie odrębny temat. P. starosta odmówił temu, wobec czego tłum zaczął manifestować, domagając się, by odczyt się odbył. Kiedy zjawili się policja doszło nawet do starcia, przyczem doszło do wiadomych już opłakanych wypadków.

Tak się przedstawia w bardzo pozbliżonym zresztą skrócie całe zajście wileńskie. Znalazło ono bardzo szerokie odbicie w całej Polsce i weszło nawet pod obrady Sejmu, który postanowił powołać do życia specjalną komisję śledczą, złożoną z 7 posłów, a ta ma zbadać całokształt sprawy. Naturalnie cała lewica z p. Grünbaumem na czele domagała się, aby wspomniana komisja badała jedynie postępowanie „Rozwoju” oraz stwierdziła, czy odczyty p. Jaxy-Chamca nie zawierały materiału prowokacyjnego w stosunku do żydów, natomiast uważa za zupełnie normalny fakt, że policja stanęła w obronie żydów przeciwko ludności polskiej.

I oto tu nasuwa się mimowoli porównanie z zajściami poznańskimi, kiedy na wiec zjechał p. Witos z całym zastępem dojlidzkich rycerzy i kiedy miejscowe społeczeństwo zdając sobie doskonale sprawę, jak wielkim szkodziem dla państwa jest ludowcowy przywódca, oraz jego stronnicy, — dała wyraz swemu oburzeniu w sposób spontaniczno-odruchowy, któremu policja nie mogła się pomimo usiłowań przeciwstawić, wtedy w sejmie podniesiono ze strony lewicy, a zwłaszcza piastowców niesłychany gwałt, prawicę duby smalone na temat rzekomych rozmyślnych prowokacji, teraz natomiast pochwała fakt, kiedy policja staje w obronie żydów. Jest to rzecz niesłychana i świadczy wymownie w jakim bagnie grzęźnie cała lewica, zapoznając zupełnie swe obowiązki, oddana całkowicie na usługi odwiecznego wroga Polski.

Ta niesłychana obrona zapisze się krwawymi głoskami w pamięci całego ludu polskiego. A ile szkody przyniesli żydzi Polsce, ile pracowali i pracują, aby nas pognać, o tem każdy doskonale wie i tego nie potrzeba wyjaśniać. Mamy niezłomną wiarę, że zdrowy duch naszego społeczeństwa zwycięży i przy wyborach wileńskie pogromy ludności chrześcijańskiej zaciągną kamieniem na sumieniu lewicy.

Wiadomości polityczne.

Generalny konsulat polski w Opolu z dniem 9 b. m. został zlikwidowany. Generalny konsul p. Kęszycki i konsul Karszo-Siedlewski po pożegnaniu się z komisją międzysojuszniczą wyjechali do Warszawy. Przy okazji pożegnania generał Le Rond w imieniu rządu francuskiego wręczył obu polskim konsulom odznaki orderu legji honorowej.

Podczas doręczenia listów uwierzytelniających przedstawiciel pełnomocny republiki austriackiej w przemówieniu swem do Karachana wskazał Rosję, jako główny czynnik odrodzenia ekonomicznego Austrii. Karachan podkreślił znaczenie traktatów w Rapallo i rosyjsko-austriackiego w dziele przywrócenia normalnych stosunków ekonomicznych w Europie.

Ministerjum spraw wewnętrznych rozporządzeniem z dnia 8 b. m. wyznaczyło termin głosowania na Górnym Śląsku w kwestji autonomji na dzień 5 września r. b. Kierownikiem głosowania wyznaczono prezydenta Bitta z Opolu.

Agencja Havasa dowiaduje się, że różnice zdań między Francją i Anglią w sprawie sposobu uregulowania konfliktu grecko-tureckiego zostały wyrównane przez zaniechanie narzucania stronom wojującym warunków wstępnych, mających poprzedzać rokowania.

Na posiedzeniu sejmu gdańskiego uchwalono we wszystkich 3 czytaniach ustawę o podwyższeniu podatku od obrotów giełdowych, oraz ustawę wprowadzającą podatki od obrotu dewizowego. Jednocześnie przyjęto ustawę o kontyngencie zbożowym na rok gospodarczy 1922—23. Ilość wyznaczona wynosi 15.000 ton zboża. Po uchwaleniu powyższych ustaw sejm gdański rozpoczął ferie, które trwać będą do dnia 23 sierpnia roku bieżącego.

Komisja konstytucyjna sejmu kowieńskiego w szybkim tempie kończy prace nad projektem konstytucji litewskiej, który wpłynie na plenum sejmu przed 1 lipca. Z projektu tego wyłączone są ustawy o prawach mniejszości narodowych na Litwie Kowieńskiej.

Wychodząc z zasad, zawartych w w liście centrum i demokratycznej partji, niemiecka partja ludowa postanowiła jednogłośnie zgodzić się na wzięcie udziału w rządzie.

Przegląd pism.

„Gazeta Warszawska” — w № 186, takimi słowy charakteryzuje ostatnią sytuację przesileniową:

„Kierownicze czynniki klubów umiarkowanych traktują sprawę zlikwidowania przesilenia gabinetowego zbyt rzeczowo i na zbyt poważnym poziomie, by tego rodzaju niskie intryżki (mowa tu o intrygach lewicy i bezsilnem jej miotaniu się — Red.) mogły odnieść jakikolwiek skutek.

Wszystkie interesowane strony współdziałają z maximum dobrej woli, ażeby na czele państwa stanął rząd, który mu zapewni możność rozwinięcia pełni sił, a na okres wyborów bezwzględna sprawiedliwość i bezstronność.”

Ba, ale tego właśnie nie życzy sobie lewica i dlatego toczy zajadle wojnę. Stronnictwa umiarkowane proponują lewicy współpracę w tworzeniu rządu, lewica ją odrzuca. Czy wobec tego ma nie być w Polsce dobrego rządu? Nie, właśnie teraz idziemy do utworzenia ciała rządowego, zdolnego do wzięcia na się całego ciężaru zadań, które Państwo mu powierzy.

Warszawski „Robotnik”, w № 185, chełpi się, i to bardzo, że rokowania

prawicy z lewicą „nie powiodły się”. Brawo! To przecież wielka(?) wobec Państwa „zasługa” lewicy. Oto słowa „Robotnika”:

„Prawica wobec tego już po raz czwarty od wybuchu nowego przesilenia zebrała się na naradę, na której znowu mówiono o tem, co i na trzech poprzednich. Tym razem jednak prawica postanowiła wystąpić z czemś konkretnem, po niepowodzeniu próby rozbicia lewicy”.

...po niepowodzeniu próby rozbicia lewicy... Smieszne!

Prawica okazałaby sporo naiwności, gdyby chciała „rozbić” zespoloną zaślępieniem lewicę; okazała natomiast wiele taktu politycznego i troski o losy Państwa, proponując lewicy upamiętnienie się w formie kompromisowego tworzenia rządu. Niestety, zaiste wsteczniectwo i brudny egoizm zwyciężyły, no i to jest powodem zadowolenia „Robotnika”.

Proponycja kompromisu, to jeszcze nie chęć rozbicia, ale „Robotnik”, tak że chory na przesileniowego kręcka, nie może snuć tego zrozumieć.

Ems.

TEATR I MUZYKA

Teatr Miejski.

— Dzisiaj, t. j. 11 b. m. drugi występ Stefana Jaracza, w „Szczęściu Frania”, Perzyńskiego.

— W niedzielę 16 b. m. o godz. 8 wiecz. Uroczysty Obchód na cześć przywrócenia Górn. Śląska Ziemiom Polski.

Teatr Wojskowy Garn. Lubelskiego

(barak Nr. 2, za rogatką warszawską).

W czwartek dnia 13 lipca 1922 r. „Awantura na Woli”, Fraszka sceniczna w 1 akcie J. S. i „100.000” (sto tysięcy), komedia w 1 akcie B. K.

Początek przedstawienia o g. 8 wiecz.

KRONIKA

KALENDARZYN HISTORYCZNY

Zestawił Dr. A. Strzelecki.

12. lipca 1579 r. Stefan Batory rozpoczyna wojnę z Moskwą.

Po uzyskaniu poboru uchwalonego przez sejm i przygotowaniu się do wojny Stefan Batory wojska do Swiru. Wijska te składały się z zaciężnych Polaków, Węgrów, Kozaków i piechoty wybrańckiej. Dowództwo nad nimi mieli hetman w. Koronny Mikołaj Mielecki, Mikołaj 1 Krzysztof Radziwiłłowie i wódz piechoty węgierskiej Kasper Beklesz. W Swirze ogłosił Batory 12. lipca 1579 r. manifest do wojsk, tłumaczący przyczyny podjęcia wojny przeciw Iwanowi Groźnemu.

KALENDARZYN

Dziś — Jana Gwał.

Jutro — Małgorzaty.

Z MIASTA.

Posiedzenie Rady Miejskiej m. Lublina odbędzie się dnia 13 lipca 1922 r. t. j. w czwartek o godz. 20-ej w sali Rady Miejskiej z następującym porządkiem obrad:

- 1) Zatwierdzenie protokołu poprzedniego zebrania.
- 2) Komunikaty Prezydium i Zarządu miasta.
- 3) Drugie czytanie wniosku o nabywanie pomp dla wodociągów lubelskich.
- 4) Taksa dla dorożek.
- 5) Zatwierdzenie statutu o wprowadzeniu obowiązków szkolnego w Lublinie.
- 6) Wniosek Magistratu w sprawie planu sfinansowania szkół powszechnych w Lublinie.
- 7) Wniosek Magistratu w sprawie ustawy elektrycznej.
- 8) Wniosek Komisji Ogólnej w sprawie kwiaciarek.

Stowarzyszenie lokatorów — Rybna 8, zawiadamia że w środę dnia 12 lipca r. b. o godz. 7 w pierwszym terminie, a o godz. 8 w drugim terminie, odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków. Na porządku dziennym: tymczasowe sprawozdanie działalności, uzupełnienie statutu i sprawa projektu zmiany dekretu. W obronie wspólnej sprawy stawcie się wszyscy. Zarząd.

Sąd Doraźny nad W. Wczoraj w dalszym ciągu przemówienia stron. Mówili Rettinger i Zdziennicki. Wygłosił przeszło trzygodzinną przemowę. Następnie były referaty życia publicznego i obrońcy wypowiedzieli ostatnie słowa oskarżenia. Dzisiaj o godz. 12 dni będzie ogłoszonym sprawę.

Kto daje i odbiera. Mysłowice lubelski podarował i wesołej córce Melpomeny mebli, wkrótce atoli za pośrednictwem jednego z młodych, lecz obrońców, wystąpił do sądu mebli, podobno z powodu niewykonania warunków, i prezent był ofiarowany. Sprawa jest osłonięta... Wym — poważnione strony, podobno pojednały, czy też ją się pogodzić.

Sprostowanie. W dzielnym „Głosie Lubelskim” niu Spółki Akcyj. Handlu I-ej stronie mylnie wydrukowano kus” winno być „Petkus”.

Zatrucie powietrza. Przedmieściu. Szefer Antoni szkały na folw. Lemszczyzna, 84 stoju samochodu — omnibusu Europejskim w dniu 10 b. m. rzywszy tłumik samochodu, potrzebnie hałaśliwe dyssonans zatrwał powietrze, wypuszczając dym, co sprzeciwiło. Z uwagi, że wspomniany szofer krotkie z tego powodu upomni nie zważał — polcja sporządziła podania go do sądu.

Pobieranie nadmiernych. 10 b. m. Józef Czerwonka, m. Krasin, pow. lubartowski, targu za Magistratem masło za funt, gdy podług cen wysprzedać po 600 mk. Posterunkowy policyjny, wykroczenie, rozsprzedał cały cenę wytycznej; pieniądze włożył w komisarjacie i apom celem pociągnięcia winnego nośel karnej.

Niemilly wypadek. Na szadzi L. Z. zamieszkałego na Kallim, że w domu tym zawałilo się, następstwem czego było wypukuzynki jego W. G. i powadzi policja spisała protokół, kogo należy do odpowiedzialności.

Niechlajstwo przekupki. Czyna targu za Magistratem, zgwościła z wsi Wola Niechlaj, wała śmietanę w brudnym tym brudną szmatą.

Sprawdzona do komisariatu. Ze śmietanę dała jej do spraw Dobosz, zamieszkała w tejże Protokół sporządzono.

Zastąpienie na ulicy. Posterunkowy policyjny, ul. Kościuszki, zauważył zezną nazwiskiem Stanisław Sagułgo przy ul. Lubartowskiej, wai się nim i odwozi do Bożego.

Zakłócenie spokoju. — rzeźnik, zamieszkały przy kowskiej 47, — w dniu 9 b. w Parku Bronowickim, b. trzeźwym, awanturował się, wywołując zbiegowisko i skutek czego został przetranskomisarjatu, skąd po wytni protokołu został zwolniony.

Złamanie nogi skatkiej formanki. W dniu 10 b. na mieszkaniem wsi Łuszczewo, przejechał na ul. Ruskiej, cińska, zamieszkała przy Kicińska uległa złamaniu stała do szpitala Jana Bożego. Protokół odnosny sporządził.

Z WOJEWÓDZTWA

Przy drodze między (p. żnicą pow. lubelskiego, ży włościańskiej wsi (L. dzilo kilkadziesiąt drzew, Część drzewek, staty nych, zapewne z powasie padła, mamy jednak i d kowie kółka nie zanied tecznej pracy, — które czniejszych znalazła pr zastąpią uschłe drzewa

Napad bandycki. o godz. 8 ej wieczor tego z jarmarku w Leberbejna, mieszka dow napadło dwóch rabuszu 1 li mu gotówką 41.250 wania sprawców z

dalej ilości ludzi, pozostały one w domu, gdyż większość funkcji w policyjnych wezwana została do pomocy przy pożarze w Janowie.

bunek i pokaleczenie. Andrzej, mieszkaniec wsi Stepańko- w. hrubieszowskiego, zameldo- w. policyj, że w dniu 4 b. m. wie- przyszedł do niego 3-ch niezna- nych obywateli zbrojonych w rewol- w. prosił o nocleg. Wołyńiec od- skierował ich do miejscowego Wójtę. Wówczas napastnicy zaczęli nie nań nalegać, aby im dał i jeden z nich począł kale- dem rękę Wołyńca.

Wójtę wydał im gotówkę całą w 5.000 marek, a nadto sami w mieszkaniu zapas płótna 24.000 marek i z łupem tym pościg zarządzono.

Żary — milionowe straty — W nocy z dnia 9 na 10 wzbuchł pożar w zabudowaniach wsi Turek, pow. lubelskiego. Spłonął dom mie- oraz stodoła, chlewy, narzęd- nia, zaprzęgi, garderoba i je- wa. Ogólna strata wynosi 1 84 tysiące marek.

W sprawie podejrzenia jest zamie- tejże wsi Aleksander Woj- którego widziano w dniu kry- obok chlewów, skąd właśnie się ogień. Wojciechko został any i oddany do dyspozycji dowych.

W dniu 11 b. m. w zabudowaniach wsi Stefana, mieszkańca kol- ów, pow. lubelskiego, pożar doszczętnie wszystkie budyn- z inwentarzem żywym i mar- Straty obliczone na 4 miliony Podejrzany o podpalenie mie- wsi Drzewce, pow. puławskie- odnienie w toku.

KRAJU.

Współcześni geografowie. Współcześnie T. N. S. W. w czasie Zie- wiatków w Łodzi, doszedł do Ogólno-Polski Zjazd Geogra- nauczycieli szkół średnich i zwołany z inicjatywy sekcji z Łódzkiego koła T.N.S.W., zgromadził poważną ilość ucze- nauczycielstwo szkół średnich, w uniwersytetów: warszaw- poznawskiego — i Jagielloń- działaczy na polu geografii, prób podręczników z powyż- dziny. Reprezentowanych było kilkudziesięciu uczestników — polskich.

W obradach i dyskusji, poruszono stan i niedomagania w nau- geografii w porównaniu z za- wady i zaniedbania, wyniki tego stosunku do tej sprawy zników: t. j. nauczycielstwa, światowych i społeczeństwa, — i ość zrzeszenia nauczycielstwa dnich i wyższych dla jednoli- o reformę — tak wewnętrzną oskonalenie metod pracy nau- niej, jak i zewnętrzną — przez należytego dla tej gąziwi wie- owiska w życiu i wychowaniu em.

Wystawiono te myśli przyimu- gotowane przez sekcję łódzką i regulamin ramowy i tworząc: nie pol. geografów nauczycieli dnich i wyższych.

W przewodniczącego Zrzeszenia posta- (przez aklamację) prosić prof. omera, w skład Prezydium prof. a (Lwów), Fuksa (Kraków), Jur- go (Łódź) Karczewskiego (War- Pawłowskiego (Poznań).

W następnym dyskusji nau- i dyrektorzy przedstawili sze- ulatów natury pedagogicznej, — je do obranej komisji progra- lub wprost do obecnych na prawie wszystkich autorów ników.

Konkursy na wzory materji me- dywanu strzyżonego. Za po- tem jeneralnego delegata mię- dowej wystawy dekoracyjnej z 1924 roku, Jerzego Warcha- go i w związku z udziałem Pol-

ski w tej wystawie, ogłosiły warszaw- skie firmy Zdzisław Szczerbiński i Bo- gusław Herse, dwa konkursy na wzory materji meblowej i dywanu strzyżone- go, naczynając 8 nagród po 100.000 mkp. z terminem 1 października 1922 roku. Bliższe szczegóły w biurze jene- ralnego delegata wystawy paryskiej (Smoleńska 1. 9 w Krakowie).

— O szkoły żydowskie. Przedstawi- ciele Centralnego Komitetu żydowskie- go odwiedzili kuratora wileńskiego okręgu szkolnego p. Gąsiorowskiego w celu poinformowania się o przyszłym losie szkół zawodowych w Wilnie i na prowincji. Kurator stwierdził, że po- dobnie jak i w innych dzielnicach Rzplitej, spodziewać się należy na Wi- leńszczyźnie ustalenia typu szkół pol- skich dla dzieci wyznania mojżesz- wego, a więc uwzględniającej żargon, względnie język hebrajski, jako przed- mioty wykładowe. Szkoły hebrajskie i żargonowe, będą mogły istnieć jako prywatne.

Delegaci powoływali się na to, że na Litwie Kowieńskiej stosunki w szkol- nictwie przedstawiają się inaczej, otrzy- mali jednak odpowiedź, że Litwa Ko- wieńska dla Polski wzorem nie była i nie będzie. Polska zaś daje ludności żydowskiej więcej praw niż najbardziej ucywilizowane państwa zachodnio - eu- ropejskie, jak Anglia, Francja i inne.

Myśli o wychowaniu.

Wybrał Z. Kukułski.

Równowaga! pomiędzy wychowaniem, a na- uczaniem tylko wtedy się daje osiągnąć, jeśli się jednemu i drugiemu naznaczy właściwe granice i właściwe przeznaczenie. Wychowanie powinno być tłem, na którym się przyszy człowiek rozwija i na którym się zarysują po- jedyncze nauki, które bywają czasem także środkiem do uzupełnienia i wykończenia sa- megoż wychowania.

W. Dzieduszycki „Listy o wychowaniu”, 1892 r.

Wojewódzki Komitet Obchodu Górnolaskiego w Lublinie.

RODACY!

Po kilku wiekach ciężkich wzmagań ze śmiertelnym wrogiem narodu — częścią męczeńskiej, bohaterkiej ziemi górnolaskiej została zjednoczona z pol- ską Macierzą. Niezlomny duch patrio- tyzmu ludu górnolaskiego odniósł zwycięstwo nad przemocą niemiecką. Radosnem, szczęsnem echem odbił się fakt ten po wszystkich ziemiach, gdzie polskie biją serca i polska brzmi mowa.

We wszystkich zakątkach Rzeczypo- spolitej winniśmy temu uczuciu rado- ści z przyłączenia do Polski Ziemi Gór- nolaskiej dać m o c n y wyraz ze- wnętrny.

Niechaj głos naszych radosnych ma- nifestacji będzie dla braci Ślązaków wyrazem hołdu i czci, dowodem, iż go- racem, wdzięcznem sercem witają ro- dacy ich powrót na Ojczyznę łono.

Niechaj głos ten będzie zarazem dla całych naszych kresów zachodnich świadectwem, iż w walce, jaką tam je- szcze obecnie toczyć musi żywioł pol- ski z niemieczyzną — za rodakami naszy- mi stoi cała Polska.

Wyłoniony przez wszystkie organi- zacje społeczne i polityczne Wojewódz- ki Komitet Obchodu Górnolaskiego, wzywa wszystkie miasta, miasteczka, gminy i wsie Województwa lubelskie- go do zorganizowania w rocznicę zwy- cięstwa grunwaldzkiego manifestacji narodowych z powodu zjednoczenia z Polską Śląsk Górny.

Ponieważ rocznica grunwaldzka — 15 lipca — przypada w roku bieżącym na dzień powszedni, obchód należy prze- nieść na niedzielę 16 b. m.

Na program obchodu złożyć się win- ny: nabożeństwa w świątyniach, po- chód narodowy z okolicznościowymi przemówieniami, odczyty i zbiórka ofiar na wdowy i sieroty po powstańcach górnolaskich. Zebrane ofiary należy przesyłać niezwłocznie na ręce skar- nika Komitetu lubelskiego, ks. kan.

Władzińskiego, Lublin, Kościół po-Wi- zytkowski, skąd ofiary przesłane będą na Śląsk Górny.

W dniu 16 lipca cała Polska mani- festować będzie swe uczucia z powodu zwycięstwa górnolaskiego. Niechaj w tym ogólnonarodowym chórze nie zbra- knie głosu i ofiary żadnej miejscowo- ści Województwa Lubelskiego.

Niech żyje Rzeczpospolita!

Niech żyje Śląsk Górny!

Niech żyje jego bohaterski lud!

Niech żyją obrońcy polskich zachod- nych rubieży przed niemiecką nawałą!

Komitet Obchodu Górnolaskiego w Lublinie.

Ś. p. Florentyna Rychłowska.

Dn. 25 ub. m. liczne grono dzieci, wnuków, prawnuków i przyjaciół odprowadziło na miejsce wiecznego spoczynku ś. p. Florentynę Rychłow- ską, zmarłą w dn. 23 cim ub. m.

Ś. p. zmarła — to jeden z ostatnich już, w dzisiejszych czasach, typ mat- rony polskiej, surowej dla siebie i najbliższych, otwartego i szczerzego serca dla drugich. Wzorowa matka dla dzieci, gorąco kochająca córa ojczyzny, pancerzem głębokiej wiary uzbrojona, z odwagą i poświęceniem przeszła przez życie, a społeczeństwu oddała dzieci swe, jako najzaciebiejszych ludzi i gorących patriotów.

Wśród różnych kolei życia docze- kała się wreszcie tego, do czego ży- cie całe tęskniła: zamknęła oczy w Wolnej Niepodległej Ojczyźnie.

Cześć Jej pamięci.

R. M.

RÓŻOWY BALONIK.

Cukierniani politycy.

— Skoro znasz cny Agapicie
Politykę w każdym względzie,
Toż mi powiedz mianowicie:
Co ze zjazdu w Hadze będzie?
Gdyż Lyod w Genui stracił pono
Bobeczkowych nieco liści, —
Anglia, (jak to już stwierdzono),
Nie odniosła też korzyści;
W krainie zaś Cziczeryna,
(Jak wiadomo ci, kochanku),
W pień wysłańców czern przeklina,
W srogiej pasji, bezustanku.
Z tego widać, że za czuby
Wziąć się mogą ludy wszędzie;
Powiedz zatem, Gapciu luby,
Co z tej Hagi wreszcie będzie?
Szwaby - zdaje się przez złego
Wodzireja wzięły lanie...
— Szwaby?... Protku... hm... ten... tego...
Hol hol... Szwaby, mociumpanie!!...
— No, a jakże Francja niby, —
Czy nie zepchną jej do rowu?
— Francję?! ch... tak... tego... w dyby
Wziąć?... he... he... no...eh, cóż znowu?!...
— A nasz poseł, — czy nie lichy
Dyplomata?... czy jest w mocy
Pchnąć nam sprawę?... — Nasz?... hi... hi... hi...
Gdy chce... może w dzień i w nocy!!!...
— Ostatecznie wykrztuś zdanie
O tej Hadze, cny Kolego!!!
— Zdania?... ha... no... hm... hm... panie...
Tego... hm... no, tak!.. ten... tego!...

Stanisław Żyżkowski (Eszet.)

Dolar 5750 Mkp.

W dniu, w którym Naczelnik Pań- stwa zupełnie niespodzianie udzielił dymisji gabinetowi p. Ponikowskiego kurs dolara wynosił 3900 mkp., w dniu wczorajszym (sobota) po miesiącu zgórą przesilenia dolar doszedł do 5750 mkp., czyli podrożał prawie o 50 proc. w stosunku do stanu z przed przesilenia.

Fakt ten wskazuje dobitnie, że w obecnej niższej marki polskiej decy- dują przede wszystkim czynniki poli- tyczne, moment zaufania do państwa, natomiast przyczyny natury gospo- dowej odgrywają rolę drugorzędną. Pozyskane przez wytrwałe zabiegi mi- nistra Michalskiego i utrzymujące się

od szeregu miesięcy zaufanie zagra- nicy do gospodarstwa naszego Pań- stwa, zaczęło się chwiać pod wpływem wypadków w zakresie polityki wew- nętrznej, dowodzących, że czynniki nie mające zrozumienia dla sytuacji go- spodarczej Polski, kierujące się wyłą- cznie względami natury politycznej — i to bynajmniej nie koniecznościami państwowymi, mają jeszcze tyle wpływu, iż są w stanie zakłócić normalny bieg rozwoju państwa. Zachwiany w ten sposób kurs marki polskiej, zaczął się staczać w zastraszający sposób w dół, dopiero po mowie b. premiera Śliwiń- skiego. Mowa ta — wyrażając się oględnie — była jednym z najwięk- szych błędów politycznych, jakie po- pełniono w odrodzonej Polsce. Jest rzeczą bezprzykładną, iżby szef rządu zaatakował w sposób wiecowy, wyra- źnie zniekształcając fakty, ustępującego ministra skarbu i przedstawił stan skarbu, niewątpliwie nienajlepszy, w barwach znacznie czarniejszych, niż tego obiektywna prawda wymagała. Wra- żenie tego niesłychanego expose za granicą wyraża się w dzisiejszym kursie dolara!

Mowa p. Śliwińskiego będzie kosztować Polskę miljardy. 50 procentowy wzrost cen dewiz, oznacza także wzrost drożyzny. Czem grozi społeczeństwu — wiemy już dość dobrze z doświadczeń zeszłorocznych. Ale mało kto zdaje sobie sprawę z następstw, wynikają- cych ze zmniejszenia się ogólnej war- tości środków obiegowych w kraju i tak cierpiącego na niesłychany brak gotówki.

Potrzeba Polsce środków płatniczych skąpo licząc na 700—800 milionów złotych franków. Od roku już nie mamy ich więcej niż 350—500 miljo- nów. Obecna sytuacja grozi dalszem znacznem obniżeniem tej sumy, a w następstwie takim paraliżem życia gospodarczego, jakim świeci Europie od pewnego czasu Rosja sowiecka.

Dlatego najwyższy interes Państwa wymaga powrotu do polityki pp. Poni- kowskiego i Michalskiego, t. j. poli- tyki pokoju, oszczędności i stabilizo- wanej marki. Ten powrót może jeszcze uratować kraj od przewlekania gospo- darczego. Musi być jednak natychmia- stowy, bo naprawdę pora już ostatnia.

Z ŻYCIA PROWINCJI.

Z BIAŁEGOSTOKU.

Przedwyborcze niepokoje. — Danina z Kresów wsch. — Kanalizacja miasta.

Gorączka wyborcza już się rozpoczę- ła i u nas w Białostockiem. Przed- wyborcze dreszcze lewicy, wstrząsające obecnie sejmem, zaczynają ludność poważnie niepokoić. Ostatnie przemówienia posłów lewicy, dążących świadomie do obalenia autorytetów na- rodowych wniesionych przez Komitet Narodowy w Paryżu i gen. Hallera, świadczą, iż lewica nasza, albo nie zda- je sobie sprawy z tego, że dorobek o- bozu narodowego za czas wielkiej woj- ny jest dobytkiem narodu i, jeśli oba- limy te walory moralne, to państwo nasze i ideologia narodowa zawiśnie w próżni, albo, że umyślnie i świadomie wciąga państwo w przepaść anarchji i walk bratobójczych. Wszystko to budzi poważne niepokoje naruszenia naszej państwowości, a zwłaszcza u nas na kresach, gdzie widzimy z tego powodu radość wrogów zewnętrznych.

Raport Min. Skarbu przygotowany dla Sejmu, o wynikach zbiórki daniny państwowej za okres do 24.IV b. r. daje dla Kresów Wsch. ogólną cyfrę wpłaconej daniny: 1.561.505 mk., na cyfrę wymierzoną 7.037.975 mk. czyli ogółem wpłacono 22,1 proc. Cyfra to niezadowolniająca nas może, świadczy jednak, że i ta część Polski obowiązkowi obywatelskie spełnia i to spełnia moż- liwie ofiarnie w stosunku do zniszcze- nia i zrujnowania wojną.

Dn. 7 b. m. odbyło się posiedzenie miejskiej Komisji Kanalizacyjnej, na którym po wysłuchaniu opinii rzeczoz- nawców zgodzono się na udzielenie zezwoleń, na przeprowadzenie prywat-

nym kosztem częściowej kanalizacji miasta, z tem jednak zastrzeżeniem, że miasto wykonuje ścisłą kontrolę nad robotami. W ten sposób przypuszczając należy, że roboty kanalizacyjne rozpoczęte zostaną już w połowie b. m.

Kaes.

SPORT.

Warszawa — Lublin 7:1 (5:0).

ZAWODY MIĘDZYMIASTOWE.

Po zaszczytnym wyniku 3:0 na gruncie warszawskim, spodziewano się ogólnie jeszcze lepszego rezultatu, gdyż i tym razem brakowało w reprezentacji warszawskiej graczy z Polonii. Nadzieje te zawiodły, głównie z powodu braku treningu u drużyny miejscowej. Bramkarz tej ostatniej był zwłaszcza w pierwszej połowie wprost beznadziejny. Po pauzie ocknęła się jednak drużyna lubelska, byli nawet momenty, kiedy Lublin nadawał tempo i prowadził grę otwartą, z czego należy wnosić, że przy usilnej pracy, mogłaby drużyna ta mieć szanse stawienia czoła i silniejszym przeciwnikom.

Drużyny stanęły w następującym składzie: Warszawa: Domański (Warszawianka), Czajkowski (Korona), Suchorzewski (W.), Sadowski (W.), Zoller (K.) Kapitan, Loth III (W.), Jung (W.), Szenajch (W.), Zelechowski (K.), Karaś (K.), Zwierz (W.).

Lublin: Moniak, Hajdrych, Filipiński, Buczek, Laliczyński, Machowski, Raczkowski, Ostrowski, Zandberg, Kitrys, Grabowski (wszyscy z W. K. S.).

Już w pierwszej minucie strzela Szenajch z bliskiej odległości pierwszą bramkę dla Warszawy. Przez całe 45 minut „gniotą” goście bezustannie i strzelają w 13, 16 i 29 minucie dalsze trzy bramki przez Zelechowskiego, Zwierza i Karasia. Na minutę przed pauzą Filipiński będąc w opresji podaje piłkę lekko w tył bramkarzowi, który sromotnie przepuszcza ją. Do połowy meczu 5:0, cornerów 7:0 na korzyść gości. (Czwarta bramka strzelona z pozycji spalonej).

Po pauzie drużyna lubelska przechodzi do siebie i przeprowadza z miejsca niebezpieczny atak, zakończony bramką, nieuznaną przez sędziego. Gra otwarta, Lublin napiera, uzyskuje kilka cornerów i wreszcie w 28 min. z zamieszania pod bramką Warszawy robi Zandberg honorową bramkę. W tym okresie gry, Warszawa trochę „murowała”. Po zmiennych atakach strzelają z wypadów solowych w 35 min. Zelechowski 6 tą i w 38 ej Zwierz 7-mą bramkę. Stosunek cornerów w drugiej połowie 4:4.

Wynik ogólny bramek 7:1, rogów 11:4 na korzyść Warszawy.

Z pośród gości wyróżniali się Zelechowski na środku ataku i Szenajch, prawy łącznik. Karaś grał gorzej niż na zawodach Korony z W. K. S. W drużynie lubelskiej niezmordowany Laliczyński na środku pomocy i w drugiej połowie obrona t. j. Hajdrych i Filipiński. Bramkarz robił stale wycieczki, kiedy nie była potrzeba i przepuścił niepotrzebnie 3 bramki.

Sędziował p. Bryl, uważnie i dobrze, przeoczył jednak kilka spalonych, a z jednego z nich, padła czwarta bramka.

Sewer.

Ofiary.

Lista ofiar na pogorzalców w Janowie Lub.

— Urzędnicy wraz z Dyrektorem Lubelskiego Syndykatu Rolniczego w Lublinie składają 73.620 mk.

— Studentka E. J. składa mk. 2.000.

Na 3-trzech behaterskich posterunkowych.

— Dr. Tyimiński składa 5000 mk.

— We wczorajszym Nrze w dziale ofiar wydrukowano Franciszek Zegar — winno być Franciszek Zegan.

Wiadomości gospodarcze.

Wystawa międzynarodowa w r. 1923.

Na cele mającej się odbyć w przyszłym roku w Birmingham wystawy międzynarodowej zarząd tego miasta wyasygnował 100 000 f. szt. Wystawa obejmie przemysł, rolnictwo, wychowanie publiczne, sport i specjalny dział sztuki.

Komunikacja telefoniczna z Czechami.

Ministerjum Poczty i Telegrafów opracowuje projekt urządzenia komunikacji telefonicznej pomiędzy Polską a Czechami; w tym celu ministerjum poleciło dyrekcji krakowskiej dokonać prób rozmów telefonicznych z bliższymi miastami Czech, a mianowicie: z Boguminem, Cieszyńskiem, Czeskim, Miśsią, Morawską Ostrawą, Nowo Sienem, Budziejowicami, Cieplicami, Pragą Czeską, Egierem, Karlsbadem (Karlowe Lužnie) i Marienbadem (Marjańskie vary).

Statystyka narodowościowa przedsiębiorstw kopalnianych.

Statystyka narodowościowa przedsiębiorstw kopalnianych jest dla dania obrazu siły przedsiębiorstw możliwa tylko na podstawie ilości czynnych szybów i produkcji. Wystarczy podać, że na około 340 towarzystw i spółek zarejestrowanych u nas, ilość koncernów naftowych francuskich jest znikomo mała, a jednak 5 dużych towarzystw francuskich posiada przeszło 50 proc. produkcji polskiej. I tak w produkcji miesięcznej Borysławia z zeszłego roku

3.556 cystern, udział koncernów francuskich wynosi 50 proc., towarzystw austriackich 13 proc. angielskich 9 proc. reszta polskich i innych, w czem jednak przewagę mają Polacy, 27 proc.

Co do wierceń, to w ostatnim roku było w wierceniu 355 szybów, produkowało 1.758.

ZE ŚWIATA.

Kobiety sędziami. Na posiedzeniu dnia 2 lipca Sejm Rzeszy uchwalił projekt ustawy, przyznającej kobietom dostęp do urzędów sędziowskich.

Nowy książę Monaco. Po zgonie ks. Alberta, rządu w księstwie Monaco objął jego syn ks. Ludwik Goyon—Martignon Grimaldi. Nowy panujący jest oficerem armii francuskiej. W tym charakterze brał udział w wielkiej wojnie 1914—1918 roku. Po zawarciu pokoju obecny książę Monaco był przydzielony w randze generała do gen. La Ronda, w czasie jego pobytu na G. Śląsku.

Wialnia dla aeroplanów. Zagadkowa ta nazwa oznacza niedawno wprowadzoną innowację przy budowie aeroplanów. Chodzi tu mianowicie o poddanie poszczególnych części latawców próbie wiatru. Z potężnej tuby o średnicy 3 metrów, wylatuje zgęszczone powietrze z fenomenalną szybkością 300 km. na godzinę — do wielkiej hali, w której umieszczono części aeroplanów. Urządzenie to zastosowano w Issyles—Moulins we Francji.

Policja rumuńska w Rząd rumuński zarządził, obcokrajowcy natychmiast ciu do Rumunii zameldować bliższym urzędzie policji meldowali przed wyjazdem, grozi im kara więzienia roku. Na to zarządzenie wagę wszystkim podróżniom się do Rumunii. Kary po względnie wykonywane, troje nad sowieckimi przyskarżami.

A nasze władze polityczne w tym kierunku?

Bolszewicy wysyłają do Polski. Rząd ukraiński wał specjalną sumę na czki studentów charkowskiego Agronomicznego do zaznajomienia ich z wysypolskiej kultury rolnej.

Przesunięcie się Uczni spostrzegli, że 40 leży na tem samem miejscu. Później stwierdzono, nie pozostał na miejscu, czono, a w końcu wykryto, że przesunęła.

Uczni wytłomaczają zaprzwiązku z tem nie zachodzą klimacie i czy jakie konsekwencje z tego wynikną dla

Armja węgierska już tylko 7 brygad, złożonych z 100 000 żołnierzy. Oczywiście jest, że cjalna, podana w nowo wydanej lamencie budapeszteńskiej

Koniec części redakcyjnej

BALTIC

ŻNIWIARKI i KOSIARKI

HERKULES i VIKING

WIRÓWKI

BALTIC i DOMO

oryginalne szwedzkie ze składów fabrycznych w Warszawie do :: natychmiastowej dostawy ::
Wszystkie części zapasowe do maszyn żniwnych i wirówek na - składzie. Oferty na żądanie. -

Tow. Akc. BALTIC

Reprezentacja na Polskę:

Inżynier M. Szejnman w Warszawie

S-to Krzyska 27.

Tel.: Dyrekcja 304-64

Biuro 304-62

Adres. Telegr.:

Baltic Warszawa.

3405



Najpopularniejszy
SÓL GŁOWY
i MIGRENE
usuwa ją

prezki z Kogutkiem
„MIGRENO NERVOSIN”
sprzedają wszystkie apt. skl. apteczne

„**Czy chcesz być piękną?**”
pozbyć się bez śladu 2668
PIEGÓW, opalenizny i ZMARSZCZEK
na twarzy?
Włóż używaj CUDOWNEGO KREMU
Metamorphosa „PIEGOL”
z przepisu D-ra St. Martin w Paryżu.
Zadać w aptekach i skl. apteczne.

CERĘ najlepiej pielęgnuje
i odświeża usuwając
piegi, wagi i opaleniznę
„**POŁONJA KREM GEERDE**”
APTEKARZA Gr. DZIEMSKIEGO
- ŻADAĆ WSZĘDZIE -
Zastępca na Lublin. H. S. Apteczny
Banasiewicz Karpiłowicz
i S-ka. Sto Duska 22, Nowa 5.
2875

DRABNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Gorzelańcy rektyfikator z do-
brymi świadectwami i dłu-
goletnią praktyką, poszukuje
posady od zaraz. Wiadomość:
rektyfikacja. Kościelnik, poczta
Lublin, u Welsynga. 3426

Maturzysta poszukuje kore-
petycji. Specjalność ma-
tematyka. Wiadomość w Adm.
3457

Potrzebna jako gospodyni
osoba umiejąca dobrze go-
tować i drobne szycie. Ber-
nardyńska 9 m. 1. 3466

Potrzebno kucharkę od zaraz
do kawiarni „Ziemlańskiej”.
3467

Kupno i sprzedaż.

Aparaty fotograficzne dwa
sprzedam Doppel Anastig-
maty. Wiadomość Krakowskie
21 III p. od 1-2 15-7.
3464

Czarne jedwabne
suknia nie uży-
sprzedania Krakowski
70-13 od 10-1.

Gwintowniki gazow-
towniki Whirl-
taniej sprzedaje
Warszawa, Marszałk.

Wyprzedaż zupeł-
i materiałów
Księgarnia, ul. Kró-
róg Bramowej.

Doniesienia

Akuszerka Ostrowska
zamówienia udzi-
Wienawska 2 m.

Egzem, liszaje
„Lain Age” sprze-
i składy.

Jadąc z Kraśnika Wi-
zgubienie patentu
i świadectwo hand-
skawy znalazła zed-
do Annapola Ludwi-
styńskiego.

Lokal na zakład
4 do 5 pokoi
na parterze lub
trzeby w śródmie-
Oferty Kozia 4 A.

Przyjmuje szycie
męskiej, dam-
przystępne. Nieca-
st

Skradzione dowo-
wydany przez
Lublin na imię
Kędziarskiego.

Skradzione dowo-
wydany przez
na imię Franciszka
zezwolenie na
oraz legitymację
skiego.

Zgubiono kartę
wydaną przez
blin na nazwisko
zamieszkały we
wice gm. Piotrow-
ozn

Zgubiono kartę
wydaną przez
blin na imię Stanis-
ł

Zgubiono odnośnik
Chil Jutka Elia-
przez P. K. U. Lub-
1894.

Popierajmy przemi-
i